

PIERWSI MIESZKAŃCY KAMIENICY • 1937-1940

Jan i Eryka Zegrze

Zegarmistrz, Nowy Świat 30

ZŁOTA 7



WWW.ZLOTA7-9.COM



Sztyld „Jan Zegrze” i zegar firmowy nad narożnym wejściem do salonu przy Nowym Świecie 30, róg Foksal (wówczas Pierackiego).
Fragment nocnej fotografii Henryka Poddębskiego, 1935. Muzeum Warszawy, neg. AN 27570.

„Firma gwarantuje za dobry chód i dokładną regulację zegarka szwajcarskiego...”

— z karty gwarancyjnej podpisanej przez Jana Zegrze, Warszawa, 11 maja 1937

Był jednym z najbardziej znanych zegarmistrzów i jubilerów przedwojennej Warszawy. Jego salon stał na jednym z najlepszych rogów miasta — Nowy Świat 30, u wylotu Foksal — a zegarki z jego nazwiskiem na tarczy do dziś krążą po antykwariatach i leżą w gablotach Muzeum Warszawy. Mieszkał z rodziną przy Złotej 7: z żoną Eryką, córką Urszulą i synem Janem Władysławem. We wrześniu 1939 roku niemiecka bomba zmiotła narożnik kamienicy razem z jego sklepem. Kilka miesięcy później — tak mówi rodzina — Jan Zegrze został zastrzelony przez Niemców na ulicy. Nie wiadomo gdzie, nie wiadomo kiedy. Nie ma grobu. Jego żona i dzieci przeżyły wojnę na trzech końcach Europy.

Ta opowieść zbiera wszystko, co o nich wiadomo. Każdy fakt pochodzi ze źródła: z przedwojennych spisów telefonów i ogłoszeń prasowych, z fotografii Nowego Świata, z zachowanych zegarków i dokumentów firmy, z rejestru wiz portugalskiego konsula w Bordeaux, z brytyjskich akt naturalizacyjnych i „London Gazette”, z nagrobka na zagrzebskim Mirogoju — oraz z listu, który Eryka Zegrze napisała w listopadzie 1946 roku z Montreux do bratanka męża, a który wraz z rodzinnymi wspomnieniami przekazała nam Joan Zegree z Seattle, wnuczka brata Jana.

I. Rodzina Zegrze — jedno nazwisko, dwa światy

Zegrze to w Warszawie nazwisko rzadkie — i wymowne. Spis abonentów warszawskiej sieci telefonicznej z 1938 roku notuje ośmioro Zegrzów, a ich adresy układają się w mapę dwóch światów żydowskiej Warszawy. Na północy, w tradycyjnej dzielnicy żydowskiej, mieszkali Adolf przy Nowolipiu 49a i Leon przy Karmelickiej 4, a Necha Zegrze handlowała owocami przy Żelaznej Bramie 8. W śródmieściu, w reprezentacyjnych kamienicach, mieszkała gałąź zasymilowana: Leon przy Boduena 3, Jan przy Złotej 7, Herman — przedstawiciel Polskich Zakładów Philips — przy Lesznie 52. Dwoje z nich prowadziło sklepy jubilersko-zegarmistrzowskie: Jan przy Nowym Świecie 30 i tajemniczy „H. Zegrze” przy Chmielnej 2 — o rzut kamieniem od salonu Jana, po drugiej stronie Nowego Świata — o którym rodzina nie wie dziś nic.

12 06 75	Zegrze Adolf, m., Nowolipie 49a
2 11 66	Zegrze H., skl. jubiler.-zegarm., Chmielna 2
11 67 63	Zegrze Herman, przedst. f. Pol. Zakł. Philips, S. A., Leszno 52
6 09 56	Zegrze Jan, skl. jubiler.-zegarm., N. Świat 30
3 49 14	Zegrze Jan, Złota 7
2 65 37	Zegrze Leon, m., Boduena 3
12 06 59	Zegrze Leon, m., Karmelicka 4
5 29 35	Zegrze Necha, sprzed. owoców, Żelaz. Brama 8
6 56 82	Zeimer Marta, Wolska 129
3 22 67	Zeisner Fryderyk, Focha 6

Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, 1938: ośmioro Zegrzów, w tym „Zegrze Jan, skl. jubiler.-zegarm., N. Świat 30” (tel. 6 09 56) i „Zegrze Jan, Złota 7” (tel. 3 49 14). Library of Congress.

Jan był synem Josefa Zegrze. Miał brata Leona — Lieb-Bera, urodzonego 21 stycznia 1881 roku — i siostrę Helenę. Leon, zamieszkały przy Boduena 3, był dwukrotnie żonaty: z Balbiną z Marienstraszów, która zmarła młodo — rodzina przypuszcza, że w czasie epidemii grypy hiszpanki — i z drugą żoną, której imienia rodzina do dziś nie zdołała ustalić. Z pierwszego małżeństwa miał syna Tadeusza, urodzonego 31 maja 1914 roku, z drugiego — Ryszarda Jerzego, urodzonego 18 maja 1926 roku. Helena wyszła za Ilję Lewinsteina i miała dwie córki, Romę i Marię. To właśnie Tadeusz, jedyny ocalały z Boduena 3, będzie po wojnie adresatem listu Eryki — a jego córka Joan, urodzona już w Ameryce, po osiemdziesięciu latach odnajdzie w Warszawie ślady stryja.

II. Nowy Świat 30 — salon na rogu

Kamienicę na rogu Nowego Światu i Foksal — Nowy Świat 30, Foksal 21 — wznosił około 1898–1901 roku architekt Artur Spitzbarth — z bogato zdobioną fasadą i balkonami, w najlepszym punkcie Traktu Królewskiego, między placem Trzech Krzyży a Alejami Jerozolimskimi. Jej narożny parter, ze sklepowymi witrynami wychodzącymi na obie ulice, zajął salon Jana Zegrze. Nad wejściem wisiał szyld z nazwiskiem i okrągły zegar firmowy — znak rozpoznawczy warszawskich zegarmistrzów, po którym przechodnie sprawdzali godzinę.



Nowy Świat nocą, 1935. Henryk Poddębski sfotografował ulicę z balkonu pierwszego piętra kamienicy nr 25, patrząc w stronę placu Trzech Krzyży; po lewej neon „Dom Sztuki”, po prawej, za latarnią, oświetlony narożnik Nowego Światu 30 z salonem Jana Zegrze.

Muzeum Warszawy, neg. AN 27570.

Firma reklamowała się szeroko i — jak na jubilera — w nieoczekiwanych miejscach. W 1928 roku w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego”, miesięczniku „poświęconym zagadnieniom kryminologicznym, penitencjarnym i oświatowo-zawodowym”, zachęcała czytelników: „Kupujcie przedmioty pożyteczne i wartościowe, mianowicie biżuterję, zegarki i zegary ściennie. Warunki dogodne. Uwaga na firmę! Jan Zegrze, Nowy-Świat 30 (tel. 9-56). Dogodne raty!”.

Kupujcie przedmioty pożyteczne i wartościowe
mianowicie:

BIŻUTERJĘ, ZEGARKI I ZEGARY SCIENNE

Warunki dogodne. Uwaga na firmę!

Jan Zegrze

NOWY-ŚWIAT 30. (TEL. 9-56).

DOGODNE RATY!

DOGODNE RATY!

TARYFA OGŁOSZENIOWA: Cała strona 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 strony 25 zł. Ogłoszenia w ramach i fantazyjne

„Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1928, nr 4: reklama firmy z numerem telefonu 9-56 — jeszcze sprzed rozbudowy warszawskiej sieci — i hasłem „Dogodne raty!” po obu bokach.

Rok później, w październiku 1929 roku, w literackim dwutygodniku „Głos Literacki” — obok autoportretu Panaita Istratiego i wywiadu z Fernandem Légerem — ogłaszała: „Szwajcarskie zegarki, biżuterja, srebro i plater. Na dogodnych warunkach”.

* Emilja Skibniewska: „Na Przełęcz”. Nakład
Księgarni — Bracka 1 (!). 1928. str. 118.

JAN ZEGRZE

SZWAJCARSKIE ZEGARKI

BIŻUTERJA

SREBRO i PLATER

Na dogodnych warunkach

WARSZAWA

Nowy-Świat № 30.

zł. kwartalnie 4,50 zł., zagranicą kwartalnie 1 dolar.
system, w tekście 50 proc. drożej.

„Głos Literacki”, 15 października 1929: „Jan Zegrze. Szwajcarskie zegarki, biżuterja, srebro i plater. Na dogodnych warunkach.
Warszawa, Nowy-Świat 30”.

Całostronicowa reklama z rysunkiem zegarka na skórzanym pasku — „Zegarki i zegary precyzyjne. Biżuterja prawdziwa. Jan Zegrze, Warszawa, Nowy-Świat Nr 30, tel. 9-56. »Zenith«. Spółdzielniom specjalny rabat, na żądanie dogodne spłaty, prospekty wysyłam” — pokazuje, że firma była oficjalnym przedstawicielem Zenitha, sprzedawała wysyłkowo i celowała w klientelę spółdzielczą.



Całostronicowa reklama „Zegarki i zegary precyzyjne. Biżuterja prawdziwa. Jan Zegrze, Warszawa, Nowy-Świat Nr 30, tel. 9-56. »Zenith«. Spółdzielniom specjalny rabat”, lata dwudzieste (s. 557 wydawnictwa, tytuł do ustalenia).

Drobne anonse w prasie codziennej oferowały „brylanty różnej wielkości, zegarki szwajcarskie i srebra stołowe okazynie tanio” oraz „biżuterję okazijną” — Jan Zegrze handlował więc także komisem i antykami, a sprzedaż ratalna, powtarzana w każdej reklamie, otwierała jego salon dla klienteli spoza wąskiego kręgu zamożnych.



Drobne ogłoszenie z lat trzydziestych: „Biżuterja okazyjna. Jan Zegrze, W-wa, Nowy Świat 30”.



„Na czasie: brylanty różnej wielkości, zegarki szwajcarskie i srebra stołowe okazyjnie tanio. Jan Zegrze, Nowy-Świat 30” — anons z rubryki drobnych ogłoszeń warszawskiego dziennika, lata trzydzieste.

III. Zegarki z nazwiskiem

Sprzedawał zegarki najlepszych szwajcarskich firm — Zenith z Le Locle, Omega z Biel, IWC z Schaffhausen, Cortébert — na których tarczach, zamiast marki producenta lub obok niej, widniał napis „JAN ZEGRZE WARSZAWA”.



Zegarek kieszonkowy Zenith z tarczą sygnowaną „Jan Zgrze Warszawa”, pierwsza ćwierć XX wieku. Muzeum Warszawy, Gabinet Zegarów Warszawskich, nr inw. MHW 22735.

Był to zwyczaj epoki: renomowany detalista zamawiał u fabrykanta serie zegarków z własną sygnaturą i firmował towar swoim nazwiskiem, które dla klienta znaczyło więcej niż obca marka. Dziś właśnie ta sygnatura pozwala rozpoznać zegarki z Nowego Światu 30 na aukcjach i w antykwariatach — od Warszawy po Genewę.



Ten sam zegarek w firmowym etui. Stempel w wieku: „Jan Zegrze, Warszawa, N. Świat 30, Tel. 9-56”. Muzeum Warszawy.

Najprostszy i chyba najliczniejszy był firmowy model Zenitha: niklowana koperta, biała emaliowana tarcza z czarnymi cyframi arabskimi, czerwona zewnętrzna skala godzin od 13 do 24 — użyteczna, odkąd kolej i urzędy przeszły na dobę dwudziestoczworgodziną — mały sekundnik i nazwisko „JAN ZEGRZE WARSZAWA” pod dwunastką, a nad sekundnikiem, mniejszymi literami, „ZENITH”. Jeden z takich zegarków, w oryginalnym granatowym etui ze stemplem „Jan Zegrze, Warszawa, N. Świat 30, Tel. 9-56”, znajduje się dziś w Gabinetce Zegarów Warszawskich Muzeum Warszawy. Drugi, z identyczną tarczą, sprzedał niedawno warszawski antykwariat. Trzeci, w chromowanej kopercie, ma już nowocześniejszą, metalową tarczę ze złożonymi cyframi w stylu art déco — świadectwo drugiej generacji zamówień, z lat trzydziestych.



Drugi egzemplarz firmowego Zenitha — ta sama emaliowana tarcza z czerwoną skalą dwudziestoczwierogodzinną. Kolekcja prywatna.



Trzeci Zenith, lata trzydzieste: metalowa tarcza ze złożonymi cyframi art déco, „ZENITH” pionowo przy sekundniku, „JAN ZEGRZE WARSZAWA” w środku. Kolekcja prywatna.

Dla wymagających klientów była Omega — z tarczą, na której nad nazwiskiem Zegrze widnieje grecka litera i nazwa fabryki — oraz IWC Schaffhausen. Dla pań: złote zegarki na ażurowych bransoletach, z grawerowanymi kopertami, i tańsze, chromowane, prostokątne zegarki Cortébert, na których nazwisko skrócono do „J. ZEGRZE”. Dzisiejsze aukcje pokazują cały ten przekrój — od zegarka za kilkaset złotych po złoto.



Zegarek kieszonkowy Omega z dewizką, tarcza „Omega — Jan Zgrze Warszawa”, złożone cyfry art déco, lata trzydzieste. Kolekcja prywatna.



Damski zegarek złoty na ażurowej bransolecie, koperta z grawerowanymi bokami, tarcza „Jan Zegrze Warszawa” ze skalą dwudziestoczworogodzinną. Kolekcja prywatna.

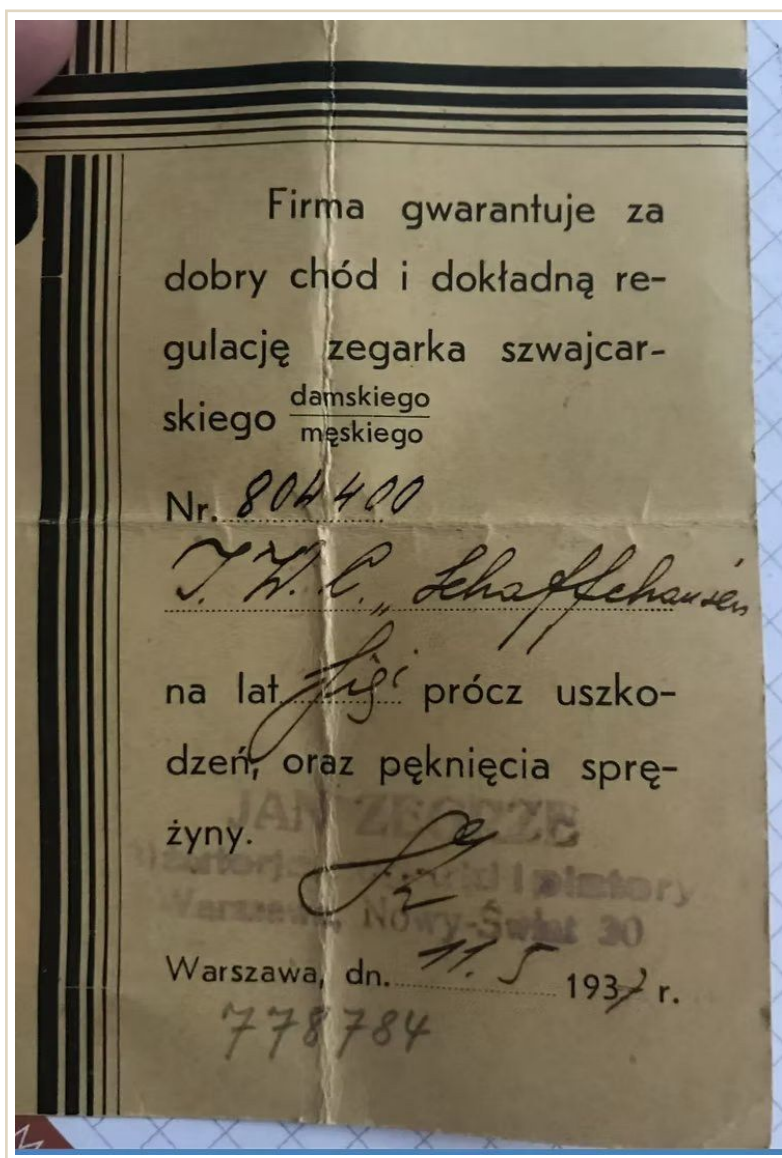


Damski zegarek Cortébert w fasetowanej, chromowanej kopercie, z sygnaturą „J. Zegrze”. Kolekcja prywatna.

Zaplecze salonu stanowił warsztat. Wizytówka firmy z lat trzydziestych — z nowym, sześciocyfrowym numerem telefonu 609-56 — obiecywała „precyzyjną reperację zegarków oraz przeróbki jubilerskie”: Jan Zegrze był nie tylko kupcem, ale i rzemieślnikiem, który naprawiał mechanizmy i przerabiał starą biżuterię na nową. Zachowała się też karta gwarancyjna z 11 maja 1937 roku, wystawiona na męski zegarek IWC Schaffhausen nr 804400: „Firma gwarantuje za dobry chód i dokładną regulację zegarka szwajcarskiego [...] prócz uszkodzeń oraz pęknięcia sprężyny”. Pod tekstem — odręczny podpis właściciela. To jedyny znany dziś autograf Jana Zegrze.



Wizytówka firmy, lata trzydzieste: „Jan Zegrze, Warszawa, Nowy-Świat 30, telefon 609-56. Precyzyjna reperacja zegarków oraz przeróbki jubilerskie”. Ze zbiorów rodziny.



Karta gwarancyjna z 11 maja 1937 roku na zegarek IWC Schaffhausen nr 804400, z podpisem Jana Zegrze i pieczętką firmy. Ze zbiorów rodziny.

Jedna z zachowanych fotografii pokazuje salon w niecodziennej scenerii. Jest 18 grudnia 1938 roku, niedziela — dzień wyborów do Rady Miejskiej Warszawy, pierwszych od 1927 roku, w których zmierzyły się sanacja, socjaliści, endecja i ugrupowania żydowskie. Obok wejścia stoi tablica „Tania sprzedaż gwiazdkowa”, ale witryny są zasłonięte kratą — w dzień wyborów sklepy nie handlowały — a chodnik i jezdnie Nowego Świata zaślane setkami ulotek wyborczych; przechodzień w płaszczu schyla się, by je zbierać, dwie starsze kobiety idą przez ten dywan papieru. Na ścianie, obok gabloty, naklejono ulotkę Narodowego Komitetu Radykalnego ze znakiem Falangi. Obok szyldy sąsiadów: zakład elektromechaniczny M. Chotkowskiego i W. Kozickiego oraz fryzjer damski Józef Kobylecki. To jedno z nielicznych zdjęć, na których widać drzwi do salonu Jana Zegrze z poziomu ulicy — i ostatnie znane zdjęcie salonu przed wojną.



Nowy Świat przy Foksal, 18 grudnia 1938 — dzień wyborów do Rady Miejskiej. Salon Jana Zegrze za opuszczoną kratą, chodnik zasłany ulotkami wyborczymi; obok tablica „Tania sprzedaż gwiazdkowa”, szyldy Zakładu Elektromechanicznego „M. Chotkowski i W. Kozicki” oraz fryzjera damskiego „Józef Kobylecki”.

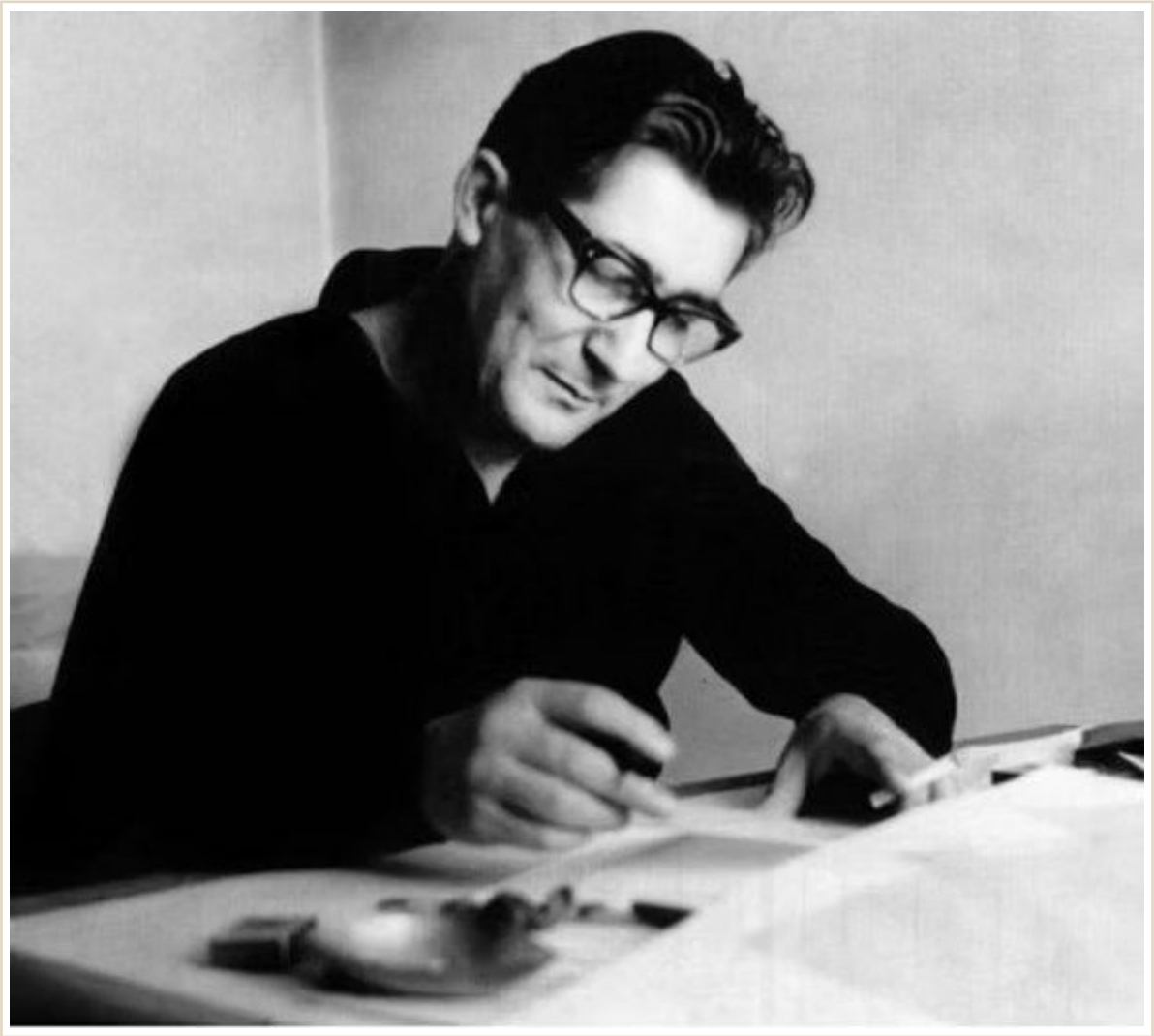
IV. Złota 7 — dom

Rodzina mieszkała przy Złotej 7. Dom, który stoi tam dzisiaj — modernistyczny gmach włoskiego towarzystwa ubezpieczeniowego Assicurazioni Generali Trieste, wzniesiony w latach 1935–1937 według projektu E. Ebera, z kinem „Palladium” w parterze, windami Stiglera, centralnym ogrzewaniem i pralniami mechanicznymi — był jednym z najnowocześniejszych budynków mieszkalnych przedwojennej Warszawy. Zegrzowie, notowani pod tym adresem w spisie z 1938 roku, należeli do jego pierwszych lokatorów; wcześniej rodzina mieszkała w starszej zabudowie pod tym samym numerem albo gdzie indziej — tego źródła nie mówią. W spisie z 1938 roku pod Złotą 7 figuruje „Zegrze Jan” bez dopisku — ojciec albo syn, obaj Janowie — a rodzina pamięta ten adres jako dom „patriarchy” i dom, w którym dorastał jego syn. Eryka, żona Jana, urodziła się 14 października 1883 roku jako Eryka Genken. Jej polszczyzna, pełna rosyjskich zwrotów — „tut” zamiast „tu”, „nie znam” zamiast „nie wiem”, „ja myślę tak będzie bezpieczniej” — zdradza, że wychowała się w rosyjskojęzycznym domu, zapewne w głębi Cesarstwa; po wojnie w Szwajcarii zamieszka „u rosyjskiej pary”. Dzieci przyszły na świat w Warszawie: Urszula 11 grudnia 1910 roku, Jan Władysław — w rodzinie Władek — 8 listopada 1913 roku.



Gmach Assicurazioni Generali Trieste, Złota 7/9, z kinem „Palladium” — ukończony w 1937 roku; neon kina zawieszono w tym samym roku. Rodzina Zegrze mieszkała w nim od początku.

W listopadzie 1934 roku Władek ożenił się z Halą — młodą kobietą, która świetnie pisała po angielsku i której książka, wydana po wojnie w Anglii, stanie się jedynym literackim śladem losów tej rodziny. W 1936 roku Urszula wyszła za mąż za Bożidara Rašićę, studenta architektury z Jugosławii, urodzonego w Lublanie 28 grudnia 1912 roku w serbskiej rodzinie, który po studiach w Rzymie i Belgradzie uczył się wówczas w Warszawie. Po wojnie stanie się on jednym z najważniejszych architektów Chorwacji: współzałożycielem awangardowej grupy EXAT 51, projektantem zagrzebskiego hipodromu i pawilonów Targów Zagrzebskich, autorem przebudowy Chorwackiego Teatru Narodowego w Zagrzebiu i Splicie, profesorem Wydziału Architektury, malarzem i scenografem, który projektował dekoracje dla Covent Garden w Londynie, Rockefeller Center w Nowym Jorku i Schiller Theater w Berlinie, laureatem nagrody Vladimira Nazora.



Božidar Rašica (1912–1992), mąż Urszuli, przy stole kreślarskim.

W spisie z 1938 roku firma Jana Zegrze miała już za sobą kilkanaście lat na Nowym Świecie, dwa numery telefonu — stary „9-56” i nowy „609-56” — i ugruntowaną pozycję. Jan miał dorosłe dzieci, zięcia architekta i synową, która pisała. Miał pięćdziesiąt kilka lat. Był to ostatni spokojny rok.

V. Wrzesień 1939 — bomba na rogu

We wrześniu 1939 roku, w czasie niemieckich nalotów na Warszawę, bomba trafiła w narożnik kamienicy Spitzbartha. Zniszczyła róg budynku aż do fundamentów — razem z salonem Jana Zegrze.



Nowy Świat od strony Foksal, jesień 1939, przed odgruzowaniem: zwały cegieł i belek sięgają środka jezdni, kobieta w płaszczu wspina się po gruzie; po lewej ocalała część kamienicy, w głębi wypatroszony narożnik. fotopolska.eu.

W jednej chwili przestało istnieć wszystko, co przez dwadzieścia lat składało się na firmę „Jan Zegrze, Nowy Świat 30”: witryny i szyld, zegar nad wejściem, gabloty z zegarkami Zenitha, Omegi i IWC, brylanty „różnej wielkości”, srebra stołowe i platery, biżuteria przyjęta w komis, warsztat z narzędziami i zegarkami klientów oddanymi do naprawy, książki, kartoteka gwarancji, zapas firmowych etui. Dorobek życia zamienił się w hałdę cegieł, belek i blachy, którą fotografia z października 1939 roku pokazuje zalegającą chodnik i jezdnię — z odsłoniętymi wnętrzami mieszkań na wyższych piętrach, ścianami pokoi i oknami bez szyb, i z tłumem warszawiaków w kapeluszach przyglądających się ruinie.



Nowy Świat 30 — róg Foksal po bombardowaniu, październik 1939: gruz zalega jeszcze chodnik i jezdnię, tłum warszawiaków przy ruinie. fotopolska.eu.

Nie wiadomo, czy Jan Zegrze zdążył cokolwiek wynieść, czy ktokolwiek wypłacił mu odszkodowanie; w okupowanej Warszawie żydowski kupiec nie miał już do kogo się o nie zwrócić. Kamienica spłonęła ostatecznie w 1944 roku; po wojnie jej ocalałe mury przebudowano i nadbudowano. Dziś w miejscu dawnego salonu mieści się kawiarnia.



Odgruzowywanie Nowego Światu, jesień 1939: mieszkańcy wybierają cegły i deski z hałdy przed narożnikiem nr 30; obok przejeżdża rowerzysta. fotopolska.eu.

Ruina na najbardziej reprezentacyjnej ulicy miasta przyciągała gapiów i fotografów — także tych w mundurach. Warszawiacy odgruzowywali Nowy Świat własnymi rękami, wybierając z hałdy cegły i deski, podczas gdy obok przejeżdżali rowerzyści. Niemieccy żołnierze fotografowali zbombardowany narożnik jak osobliwość: najpierw stojąc na gruzach, z odsłoniętymi wnętrzami mieszkań nad głowami, potem — gdy jezdnię uprzątnięto, a ulicą wrócił ruch dorożek, wozów i pieszych — maszerując piątką środkiem Nowego Światu na tle wypatroszonej kamienicy. Na słupie przy narożniku wciąż wisiała przedwojenna tabliczka „Kasy”, odsyłająca do kas biletowych przy Kopernika 3. Miejsce, w którym stał zegar firmowy Jana Zegrze, jest na tych zdjęciach pustą wyrwą.



Niemieccy żołnierze na gruzach narożnika Nowy Świat 30 / Foksał, jesień 1939. fotopolska.eu.



Widok z przeciwnej strony Nowego Świata, jesień 1939, po uprzątnięciu jezdni: tłum przechodniów na chodniku, na pierwszym planie rozbity samochód i gruz z drugiej pierzei. Po lewej — gmach z „Kasami” przy Kopernika 3. fotopolska.eu.



Po odgruzowaniu jezdni: dorożka i wóz konny mijają wypatroszony narożnik, przechodzień w jasnym płaszczu, w głębi resztki parteru ze sklepem. Przełom 1939 i 1940 roku. fotopolska.eu.



Ulica już przejezdna: wóz, rowerzysta, przechodnie i dzieci pod haldą gruzu z belek i cegiel, która wciąż zalega chodnik przed narożnikiem. Przełom 1939 i 1940 roku. fotopolska.eu.



Dorożka pod latarnią, grupa gapiów i pojedynczy niemiecki żołnierz przed ruiną Nowego Światu 30; na ścianie po lewej tabliczka „Kasy”. Przełom 1939 i 1940 roku. fotopolska.eu.



*Przechodnie mijają hałdę gruzu przed narożnikiem — ulica drożna, życie wraca na Nowy Świat. Przelom 1939 i 1940 roku.
fotopolska.eu.*



Ulica drożna, ale halda przed narożnikiem wciąż sięga pierwszego piętra. Mężczyzna ciągnie wózek, inni niosą walizki i skrzynki — warszawiacy ratują z ruin, co się da. Przełom 1939 i 1940 roku. fotopolska.eu.



*Ten sam narożnik — patrol niemiecki na Nowym Świecie, przełom 1939 i 1940 roku. Na słupie tabliczka „Kasy ... Kopernika 3”.
fotopolska.eu.*

Wraz ze sklepem skończyło się wszystko, co Jan Zegrze budował przez dwadzieścia lat. Co stało się z nim samym, wiemy tylko z przekazu rodzinnego — a przekaz ten, powtarzany niezależnie przez dwie gałęzie rodziny, w Ameryce i w Genewie, jest zgodny: został zastrzelony przez Niemców na ulicy, na początku okupacji. Nie znamy dnia ani miejsca. Nikt nie zapisał jego nazwiska w żadnym rejestrze ofiar, nikt nie złożył o nim świadectwa w Yad Vashem. Gdy Eryka pisała w listopadzie 1946 roku o „swojej samotności”, o mężu nie wspomniała ani słowem — jak o kimś, kogo strata była już dawno oczywista.

VI. 19 czerwca 1940 — Bordeaux

W księdze rejestru wiz portugalskiego konsulatu w Bordeaux, pod datą 19 czerwca 1940 roku, figurują dwa kolejne nazwiska: numer 2237 — Zegrze Jan, numer 2238 — Zegrze Helena. Sąsiednie wpisy — Polakov, Ehrlich, Laufer, Popperová, Zwillingner, Székely — to uchodźcy z Polski, Czechosłowacji i Węgier, którzy

w tych dniach, gdy Wehrmacht zajmował Paryż, zbiegli się w Bordeaux z całej Francji. Wizy wystawił Aristides de Sousa Mendes — konsul, który w tych dniach, wbrew wyraźnym rozkazom rządu Salazara, podpisywał wizy tranzytowe tysiącom ludzi uciekających przed nadciągającą armią niemiecką.

2213	Visto em passaporte	de Klemen's Roginhold
2214	-d-	de Manian a Wolfow
2215	-d-	de Katarzyn a Gpind
2216	-d-	de Friedl Guro
2217	-d-	de Jacob Gutwirth
2218	-d-	de Francais E. Gpenn
2219	-d-	de Izak Blum
2220	-d-	de Chawa a Blum
2221	-d-	de Finkel Chippier
2222	-d-	de Haima Gpenn
2223	-d-	de Etienne Gpenn
2224	-d-	de Antonin Gpenn
2225	-d-	de Finkel Gpenn
2226	-d-	de Haima Gpenn
2227	-d-	de Otto Gpenn
2228	-d-	de Zosse Gpenn
2229	-d-	de Blum a Gpenn
2230	-d-	de Jozef Gpenn
2231	-d-	de Samuel
2232	-d-	de Mar. Gpenn
2233	-d-	de Gpenn
2234	-d-	de Samuel
2235	-d-	de Salako Samuel
2236	-d-	de Chlisch Josef
2237	-d-	de Zegrze Jan
2238	-d-	de Zegrze Helena
2239	-d-	de Haimanovite
2240	-d-	de Horitschan Egon
2241	-d-	de Laufir Wilm
2242	-d-	de Chlischowa Marianne
2243	-d-	de Sopperova Anni
2244	-d-	de Zwillingen Wilm
2245	-d-	de Haima Gpenn
2246	-d-	de S. Hochwalle
2247	-d-	de Gpenn
2248	-d-	de M. Sigal
2249	-d-	de
2250	-d-	de

Strona księgi rejestru wiz konsulat w Bordeaux („Visto em passaporte de...”). Na marginesie data „19 Juin”; poz. 2237 „Zegrze Jan”, 2238 „Zegrze Helena”. Arquivo do Ministério dos Negócios Estrangeiros, Lizbona; Sousa Mendes Foundation. Księgi wiz z Bordeaux wpisano w 2017 roku na listę UNESCO „Pamięć Świata”.

Kim byli „Jan i Helena”? Długo sądzono, że to Jan Zegrze i jego siostra. Wszystko wskazuje jednak na kogo innego. Siostra Helena od lat nosiła nazwisko Lewinstein, miała dorosłe córki i została w Warszawie — przeżyła wojnę i zmarła w Warszawie w 1966 roku. Natomiast „Hala”, żona Władka, to zdrobnienie od Haliny lub Heleny. Dwie kolejne wizy dla małżeństwa Zegrze — dwudziestosześcioletniego Jana Władysława i jego żony — układają się w spójną całość z tym, co nastąpiło potem: książką Hali o ucieczce z Polski i londyńskim adresem Władka. Ojciec, jak mówi rodzina, zginął w Warszawie. Syn — z portugalską wizą w paszporcie — dotarł przez Hiszpanię i Lizbonę do Anglii.

VII. Aristides de Sousa Mendes — konsul, który nie posłuchał



Aristides de Sousa Mendes (1885–1954), konsul generalny Portugalii w Bordeaux. Fotografia z 1940 roku. Sousa Mendes Foundation.

Aristides de Sousa Mendes do Amaral e Abranches urodził się 19 lipca 1885 roku w Cabanas de Viriato w środkowej Portugalii, w rodzinie ziemiańskiej i głęboko katolickiej, razem z bratem bliźniakiem Césarem. Ojciec był sędzią sądu apelacyjnego w Coimbrze. Obaj bracia skończyli w 1908 roku prawo na uniwersytecie w Coimbrze i obaj weszli do służby dyplomatycznej. Aristides przez trzy dekady reprezentował Portugalię w Gujanie Brytyjskiej, na Zanzibarze, w Brazylii, San Francisco, hiszpańskim Vigo i Antwerpii; z żoną Angeliną miał czternaścioro dzieci. César w 1932 roku był ministrem spraw zagranicznych w pierwszym rządzie Salazara, a w 1939 roku został konsulem w Warszawie — w mieście, z którego uciekała rodzina Zegrze.

W 1938 roku Aristides objął konsulat generalny w Bordeaux, z jurysdykcją nad całą południowo-zachodnią Francją. 11 listopada 1939 roku rząd Salazara rozesał do placówek „Okólnik nr 14”: bez zgody Lizbony nie

wolno wydawać wiz „Żydom wydalonym z krajów pochodzenia”, bezpaństwowcom ani nikomu, kto nie mógłby swobodnie wrócić tam, skąd przybył. Sousa Mendes łamał ten zakaz niemal od początku — pierwszą wizę wbrew okólnikowi wystawił już 28 listopada 1939 roku austriackiemu historykowi pozbawionemu obywatelstwa przez ustawy norymberskie — i otrzymał z Lizbony pisemne ostrzeżenie, że kolejne wykroczenie skończy się postępowaniem dyscyplinarnym. Wiosną 1940 roku, gdy Wehrmacht szedł na Paryż, Bordeaux zalała fala uchodźców z Belgii, Holandii, Luksemburga, Francji i Polski; przed konsulem przy Quai Louis XVIII koczowały tysiące ludzi.

Przełom nastąpił w połowie czerwca. Konsul spotkał na ulicy chasydzkiego rabina Chaima Krugera — pochodzącego z Nasielska, uciekiniera z Brukseli — i zaproponował mu wizę dla żony i pięciorga dzieci. Kruger odmówił: nie przyjmie ratunku, którego odmawia się jego „braciom i siostram” na ulicach Bordeaux. Sousa Mendes zamknął się na kilka dni w mieszkaniu; syn Pedro Nuno wspominał, że ojciec leżał w łóżku, jakby złamany. Potem wstał i oznajmił rodzinie: „Od tej chwili daję wizy wszystkim. Nie będzie już narodowości, ras ani religii”. Zięć i córka błagali, by tego nie robił. Odpowiedział: „Wolę stać z Bogiem przeciw ludziom niż z ludźmi przeciw Bogu”. W konsulacie zorganizował taśmę: on podpisywał, żona, synowie, sekretarz José Seabra i sam rabin Kruger wypełniali i stemplowali. Gdy zabrakło formularzy, stemplowano paszporty i luźne kartki. Dzień, w którym w księdze rejestru wpisano pod numerami 2237 i 2238 Jana i Helenę Zegrze — 19 czerwca — był w środku tej akcji; tej samej nocy niemieckie samoloty zbombardowały Bordeaux.

Po bombardowaniu konsul pojechał do Bayonne, gdzie tamtejszy konsul odmawiał wiz, i sam zaczął je tam wydawać, a potem do Hendaye na granicę hiszpańską. Ambasador Portugalii w Madrycie, wysłannik Salazara, zatelegrafował do Lizbony, że Sousa Mendes „postradał zmysły”, i unieważnił jego podpis; hiszpańskim strażnikom nakazano nie honorować wiz z Bordeaux. Konsul poprowadził wtedy grupę odprawionych z niczym uchodźców do odległego posterunku, który nie miał jeszcze telefonu, i przeprowadził ich przez granicę za swoim samochodem z dyplomatycznymi tablicami. 24 czerwca Salazar odwołał go do kraju.

Ilu ludzi uratował — historycy spierają się do dziś. Zachowana księga rejestru z Bordeaux notuje od stycznia do lipca 1940 roku 2862 wizy; do tego dochodzą niezliczone wizy z Bayonne, Hendaye i Tuluz. Sousa Mendes Foundation ustaliła nazwiska ponad 3900 odbiorców i szacuje ich łączną liczbę na dziesiątki tysięcy; historyk Yehuda Bauer nazwał to „być może największą akcją ratunkową przeprowadzoną przez jednego człowieka w czasie Zagłady”. Wśród ocalonych byli Otto Habsburg z rodziną, Salvador Dalí, aktorzy z „Casablanki” Marcel Dalio i Madeleine Lebeau, Hans i Margret Reyowie — twórcy „Ciekawskiego George’a” — oraz znaczna część polskiej emigracji: Julian Tuwim ze Stefanią, Antoni Słonimski, Grzegorz Fitelberg, Witold Małcużyński, Ludwik Rajchman, późniejszy założyciel UNICEF, Marian Dąbrowski. Portugalia — neutralna, z portem w Lizbonie — była dla nich wszystkich bramą do Anglii i Ameryki.

W Lizbonie czekało go postępowanie dyscyplinarne. Zarzuty: złamanie Okólnika 14, wydawanie wiz bezpłatnie, rozkaz dla konsulatu w Bayonne, „zachowanie przynoszące ujmę Portugalii wobec władz

hiszpańskich i niemieckich”. W odpowiedzi z 12 sierpnia 1940 roku napisał: „Moim celem było uratowanie tych wszystkich ludzi, których cierpienie było nie do opisanie [...]. Nie mogłem czynić różnic między narodowościami, bo słuchałem nakazu człowieczeństwa, który nie zna ani rasy, ani narodowości”. 30 października 1940 roku Salazar osobiście wymierzył karę: rok zawieszenia na pół pensji i przymusowa emerytura; akta sprawy kazał zapieczętować. Nieoficjalna kara była cięższa — zakaz wykonywania zawodu adwokata i towarzyski ostracyzm; dzieci nie mogły znaleźć pracy w Portugalii i rozjechały się po świecie. Rodzina jadała w kuchni dla ubogich lizbońskiej gminy żydowskiej. Gdy zwrócono mu uwagę, że kuchnia jest dla uchodźców, odpowiedział: „My też jesteśmy uchodźcami”. Rodzinny dom w Cabanas de Viriato, Casa do Passal, sprzedano wierzycielom. Aristides de Sousa Mendes zmarł 3 kwietnia 1954 roku w szpitalu franciszkańskim w Lizbonie, w ubóstwie i w niełasce; pochowano go w habicie franciszkańskim, bo nie miał własnego odpowiedniego ubrania. Nigdy nie żałował: „Nie mogłem postąpić inaczej i dlatego przyjmuję z miłością wszystko, co mnie spotkało”. Dzieciom polecił, by oczyściły jego imię.

Sprawiedliwość przyszła późno. W 1966 roku Yad Vashem uznał go za Sprawiedliwego wśród Narodów Świata — jako pierwszego dyplomate; w Portugalii Salazara jego nazwisko wciąż jednak nie istniało. Dopiero po rewolucji goździków demokratyczna Portugalia przyznała mu w 1987 roku Order Wolności, a 18 marca 1988 roku parlament jednogłośnie oddalił wszystkie zarzuty i przywrócił go do korpusu dyplomatycznego, wstając z miejsc. Prezydent Mário Soares nazwał go „największym portugalskim bohaterem XX wieku”. W 2017 roku księgi wiz z Bordeaux — te same, w których figuruje rodzina Zegrze — wpisano na listę UNESCO „Pamięć Świata”. W 2020 roku Sousa Mendes otrzymał honory Panteonu Narodowego w Lizbonie, w 2022 roku prezydent Polski odznaczył go pośmiertnie medalem Virtus et Fraternitas za ratowanie obywateli polskich, a 19 lipca 2024 roku, w rocznicę jego urodzin, w odbudowanym domu w Cabanas de Viriato otwarto jego muzeum. Brat bliźniak César, który w Warszawie 1939 roku pomagał uchodźcom i który po wojnie bezskutecznie zabiegał u Salazara o uchylenie kary, został uhonorowany medalem Virtus et Fraternitas przez Instytut Pileckiego.

VIII. 1940–1943 — Boduena 3

Gdy Władek i Hala przekraczali Pireneje, w Warszawie zaciskał się pierścień wokół reszty rodziny. Jesienią 1940 roku Niemcy zamknęli getto. Leon Zegrze, jego druga żona i ich syn Ryszard trafili za mury. Ryszard — piętnastolatek — chodził w getcie na kursy rysunku; jego nazwisko zachowało się w dokumentach tych kursów, jako ślad chłopca, który mimo wszystko chciał się uczyć. W 1943 roku wszyscy troje zostali wywiezieni do obozu zagłady i zginęli. Zginęła też Maria, córka Heleny, zamordowana w Treblince w 1943 roku. Kamienica przy Boduena 3 nie przetrwała wojny; w latach osiemdziesiątych była w tym miejscu pusta parcela, dziś stoi tam gmach Naczelnego Sądu Administracyjnego.



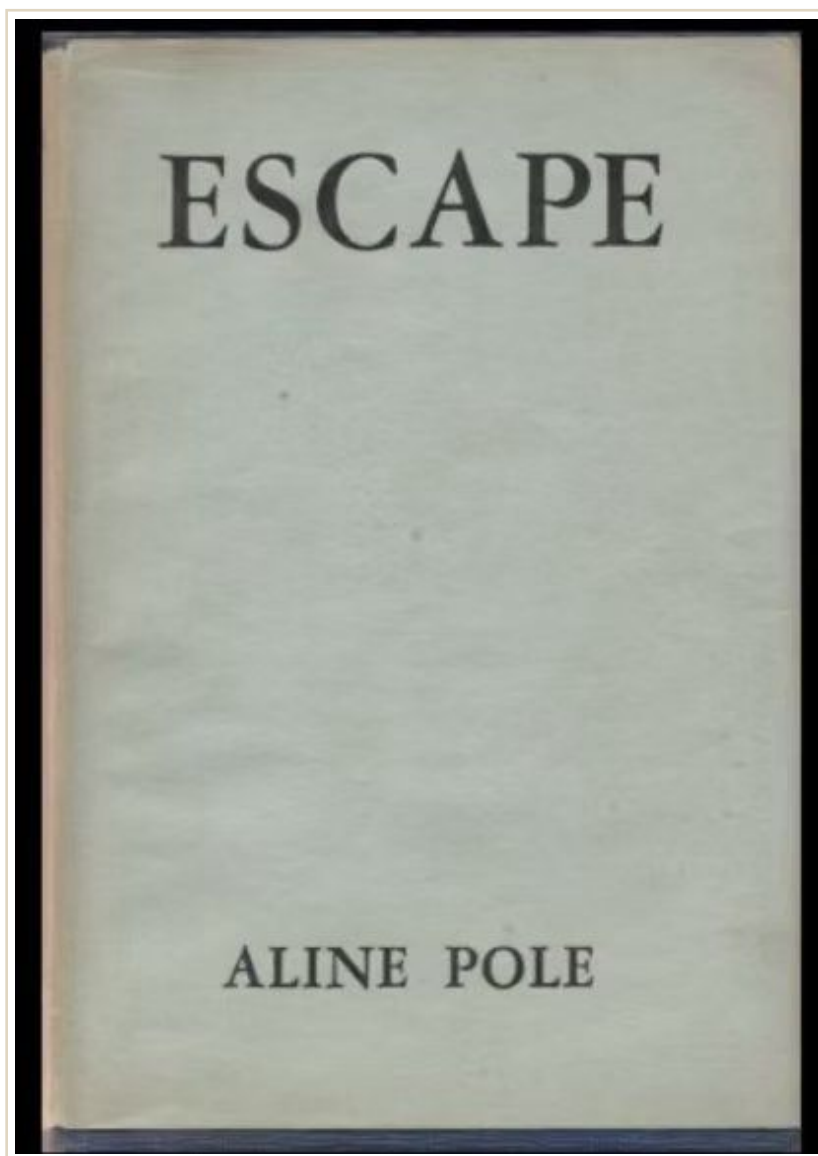
Ulica Boduena w latach trzydziestych — secesyjne kamienice na odcinku między Marszałkowską a Jasną. W tej pierzei, pod numerem 3, mieszkał Leon Zegrze z rodziną. Po wojnie kamienica nie istniała; dziś stoi tu gmach Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przeżył Tadeusz — student we Francji, który uciekł z obozu internowania i przez Portugalię dotarł do Kanady, bo Stany Zjednoczone odmówiły mu wjazdu; do Polski przyjechał po raz pierwszy dopiero w latach osiemdziesiątych. Przez całe życie przechowywał listy od młodszego brata Ryszarda i list od gospodyni domowej, która po wojnie opisała mu los rodziny. Przeżyła Helena, która po wojnie mieszkała w Warszawie z córką Romą i wnuczką Joanną — i, jak wspomina rodzina, często mówiła o swoim ukochanym bracie Janie ze Złotej 7. Zmarła w Warszawie w 1966 roku.

IX. Styczeń 1946 — „Escape”

W styczniu 1946 roku ukazała się w Anglii książka „Escape” — „Ucieczka”. Na skromnej, szarozielonej okładce, typowej dla lat papierowej reglamentacji, widniało tylko nazwisko Aline Pole: Halina, Polka. Pod tym pseudonimem Hala Zegrze opisała, pod zmienionymi imionami, drogę swojej rodziny z Polski na

Zachód — przez Francję lata 1940 roku, tę samą, którą szły tysiące ludzi z wizami z Bordeaux. Ojciec Joan Zegree, Tadeusz, szukał tej książki latami, jeszcze przed epoką internetu; jego córka odnalazła ją w sieci już po jego śmierci i kupiła. Do dziś nie wiadomo, kto ją wydał ani jak wiele w niej literatury, a ile relacji.

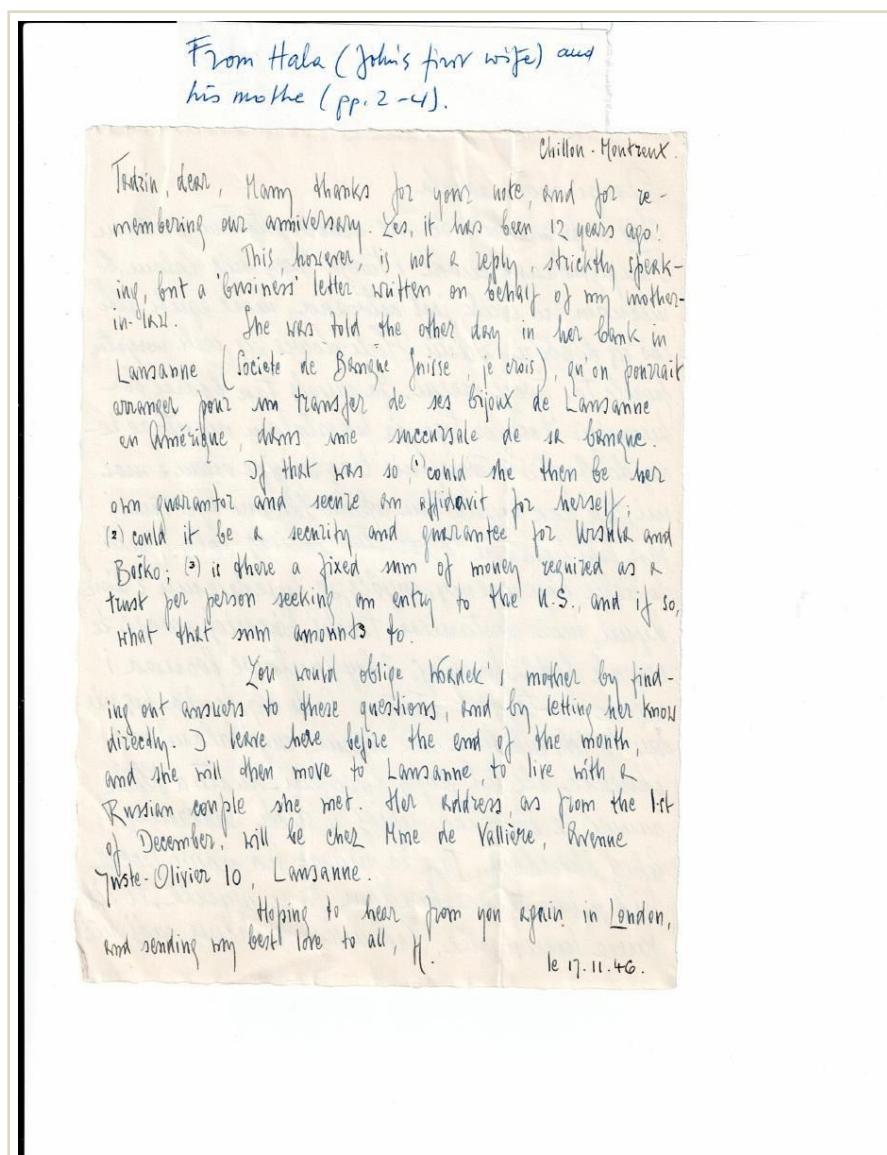


Okladka „Escape” Aline Pole, 1946. Ze zbiorów Joan Zegree.

X. 17 listopada 1946 — list z Montreux

W listopadzie 1946 roku Hala była w Szwajcarii, w Chillon koło Montreux, u teściowej. Stamtąd 17 listopada wysłała do Tadeusza Zegrze — kuzyna męża, który mieszkał już z żoną Lilą w Ameryce — list w dwóch częściach. Pierwszą, po angielsku, napisała sama. Dziękowała za życzenia z okazji dwunastej rocznicy ślubu — „tak, minęło już dwanaście lat!” — i tłumaczyła, że to „list w interesach”, pisany w imieniu teściowej: w lozańskim banku powiedziano Eryce, że jej biżuterię można by przekazać do oddziału w Ameryce. Czy mogłaby wtedy sama dla siebie uzyskać affidavit? Czy ten depozyt mógłby być gwarancją „dla Urszuli i Boška”? Ile trzeba złożyć na osobę, by dostać wjazd do Stanów? Hala wyjeżdżała pod koniec

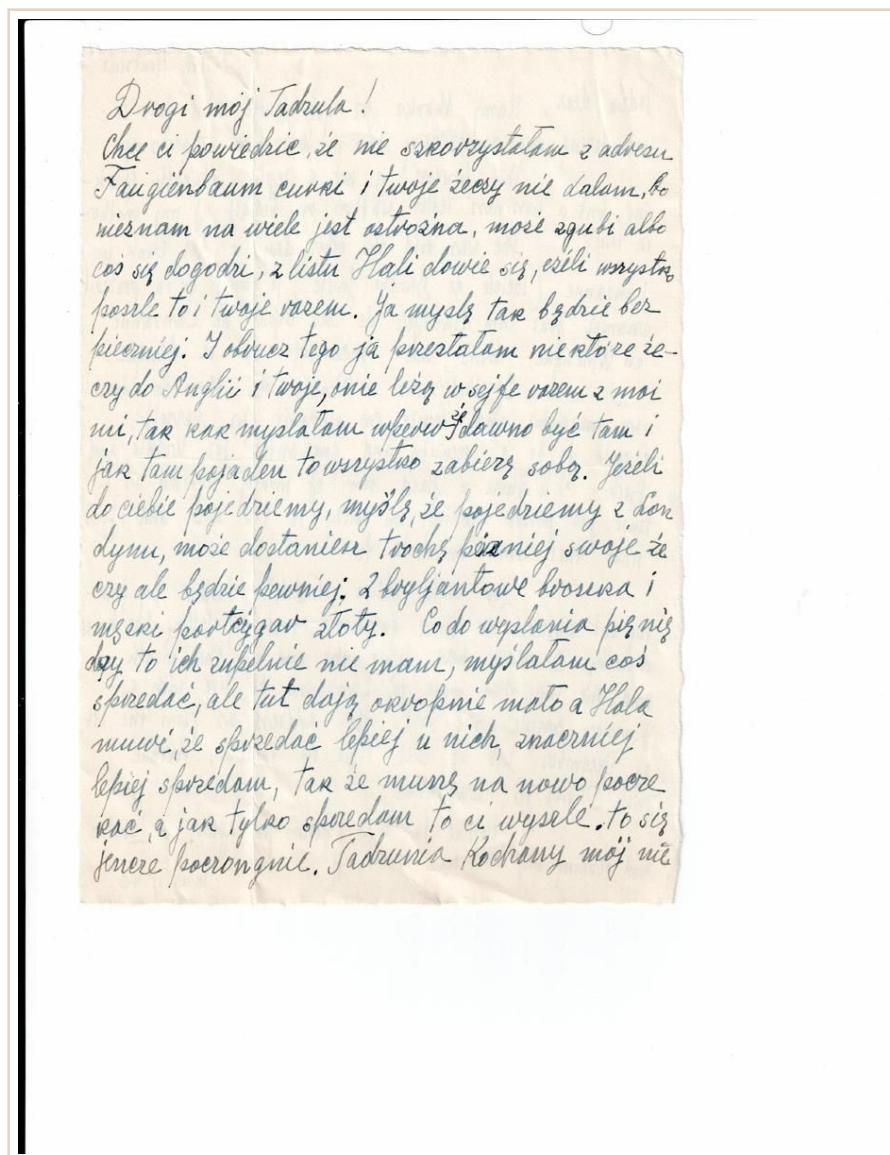
miesiąca do Londynu, do męża; Eryka od 1 grudnia miała zamieszkać w Lozannie, przy Avenue Juste-Olivier 10, u poznanej tam rosyjskiej pary.



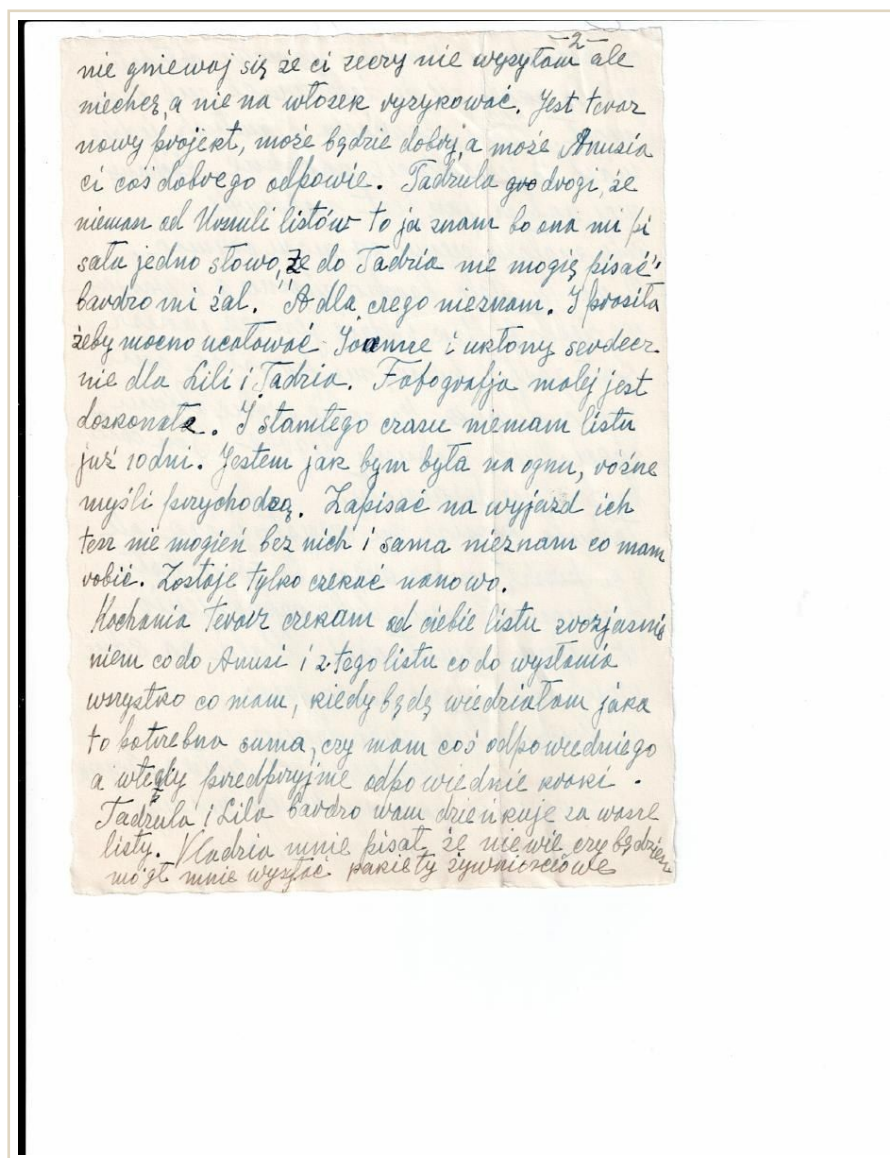
List Hali Zegrze do Tadeusza Zegrze, Chillon-Montreux, 17 listopada 1946 — strona pierwsza, po angielsku. Ze zbiorów Joan Zegree.

Drugą część, po polsku, pisała Eryka — trzy strony drobnym, równym pismem. Jest to list kobiety, która straciła wszystko poza kilkoma klejnotami i która czeka na wiadomości od rozproszonych dzieci. Tłumaczy, dlaczego nie odesłała Tadeuszowi jego rzeczy przez znajomą: „bo nie znam, na wiele jest ostrożna, może zgubi”. Część kosztowności — „2 brylantowe broszki i męski portcigar złoty” — wysłała już do sejfów w Anglii i odda je, gdy sama tam pojedzie: „jeżeli do ciebie pojedziemy, myślę, że pojedziemy z Londynu”. Pieniądzy nie ma: „myślałam coś sprzedać, ale tutaj dają okropnie mało, a Hala mówi, że sprzedać lepiej u nich”. O córce: „Że nie masz od Urszuli listów, to ja znam, bo ona mi pisała jedno słowo: że do Tadzia nie mogę pisać. Bardzo mi żal. A dlaczego — nie znam. [...] I z tamtego czasu nie mam listu już 10 dni. Jestem, jak bym była na ogniu, różne myśli przychodzą”. O synu: „Władzia mnie pisał, że nie wie, czy będzie mógł mnie wysyłać pakiety żywnościowe” — Władek z Londynu, sam żyjąc w kraju

kartkowej reglamentacji, słał matce paczki; „Hala opowiadała o tamtych jedzeniach — to rzeczywiście okropne”.

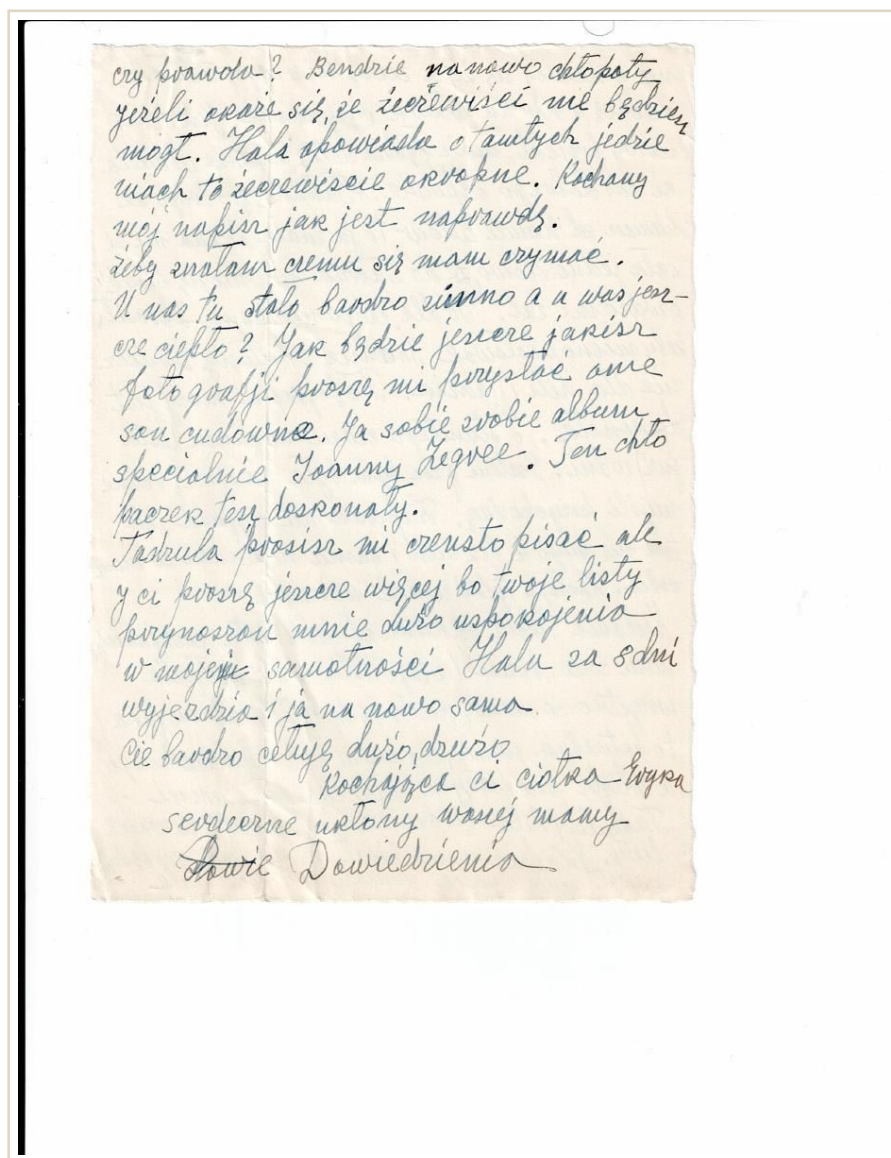


Strona druga: początek listu Eryki — „Drogi mój Tadeusz!”. Ze zbiorów Joan Zegree.



Strona trzecia: „Jestem, jak bym była na ogniu, różne myśli przychodzą”. Ze zbiorów Joan Zegree.

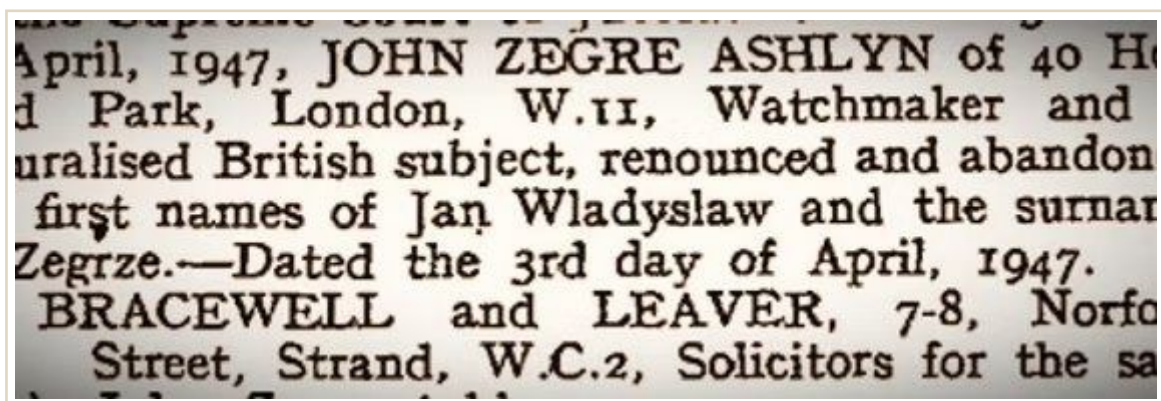
Są w tym liście i jasne chwile. Eryka dziękuje za fotografie małej Joanny — dziś Joan Zegree — „fotografia małej jest doskonała”, „ten chłopaczek też doskonały”; robi sobie „album specjalnie Joanny Zegree” i prosi o więcej zdjęć. „Tadziula, proszę mi często pisać, ale ja ci proszę jeszcze więcej, bo twoje listy przynoszą mi dużo uspokojenia w mojej samotności. Hala za 8 dni wyjeżdża i ja na nowo sama”. I podpis: „Kochająca cię ciotka Eryka”. O mężu — ani słowa.



Ostatnia strona listu, z podpisem „Kochająca cię ciotka Eryka” i dopiskiem „Do widzenia”. Ze zbiorów Joan Zegree.

XI. 1947 — John Zegre Ashlyn, zegarmistrz

19 marca 1947 roku Jan Władysław Zegrze otrzymał brytyjskie obywatelstwo (świadectwo naturalizacji nr AZ24233). Dwa tygodnie później, 3 kwietnia, aktem deed poll zrzekł się dotychczasowych imion i nazwiska. „London Gazette” ogłosiła 15 kwietnia 1947 roku: „John Zegre Ashlyn, zamieszkały 40 Holland Park, Londyn W.11, zegarmistrz i naturalizowany poddany brytyjski, zrzekł się imion Jan Władysław i nazwiska Zegrze”. W nowym nazwisku zachował rdzeń starego — a w rubryce zawodu facha ojca. Syn zegarmistrza z Nowego Świata był zegarmistrzem w Londynie.



„The London Gazette”, 15 kwietnia 1947: ogłoszenie o zmianie nazwiska Jana Władysława Zegrze — „Watchmaker and a naturalised British subject”.

Małżeństwo z Halą nie przetrwało wojny i emigracji. W ostatnim kwartale 1948 roku John Ashlyn ożenił się w Chelsea z Janine Coisne. Mieli dwoje dzieci: Nilsa i Pascale. Rodzina osiadła w końcu w Genewie. John Zegre Ashlyn zmarł 17 czerwca 1995 roku w San Diego w Kalifornii. Dla Joan Zegree, córki Tadeusza, był „wujem Johnem” — kuzynem w wieku jej ojca, mentorem jej młodości. Jego syn Nils mieszka w Genewie; przechowuje zegarek kieszonkowy z tarczą „Jan Zegrze Warszawa”, który dostał od ojca — jedyną rzecz z Nowego Świata 30, która przeszła z rąk do rąk przez trzy pokolenia.

XII. Zagrzeb

Eryka nie pojechała do Ameryki. Osiadła w Zagrzebiu, u córki. Urszula i Božidar Rašica nie mieli dzieci; on projektował, malował i uczył, ona dzieliła jego życie w komunistycznej Jugosławii, z której w 1946 roku „do Tadzia pisać nie mogła”. Eryka Zegrze zmarła 25 października 1955 roku, jedenaście dni po siedemdziesiątych drugich urodzinach. Božidar Rašica zmarł 13 września 1992 roku, Urszula — 3 kwietnia 1997 roku; pochowano ją 11 kwietnia. Wszyscy troje spoczywają w jednym grobie na zagrzebskim cmentarzu Mirogoj — pole 19A, grób 89 — pod czarną płytą z dwoma nazwiskami: ZEGRZE i RAŠICA. Imienia Jana na płycie nie ma.



Grób rodzinny na cmentarzu Mirogoj w Zagrzebiu: Eryka Zegrze (14 X 1883 – 25 X 1955), Bożidar Rašica (28 XII 1912 – 13 IX 1992), Urszula Rašica (11 XII 1910 – 3 IV 1997).

XIII. Życie zwyciężyło

Jan Zegrze nie ma grobu, jego brat, bratowa i bratanek zginęli w Zagładzie, jego dom na rogu Nowego Świata rozbiła bomba. A jednak ta historia nie kończy się w 1943 roku. Kończy się — a raczej trwa — w Seattle, Genewie, Wrocławiu i Zagrzebiu, wśród ludzi, którzy noszą to nazwisko albo pamiętają, skąd pochodzą.

Tadeusz Zegrze, jedyny ocalały z Boduena 3, został w Ameryce Tedem Zegree. Dziewczynka z fotografii, którą Eryka wklejała w 1946 roku do swojego albumu — Joanna, dziś Joan Zegree — mieszka w Seattle i przez lata, z pomocą dwóch zawodowych badaczy, szukała śladów rodziny; to ona odnalazła „Escape”, zachowała list z Montreux i zwróciła się o Kamienie Pamięci dla dziadka, stryja i ich bliskich. Jej brat, Stephen Zegree (1953–2015), został muzykiem: pianistą, aranżerem i profesorem Western Michigan University, gdzie przez dziesięciolecia prowadził zespół wokalny Gold Company, nagradzany przez magazyn „Down Beat” częściej niż jakikolwiek inny zespół uniwersytecki w Stanach Zjednoczonych; był Steinway Artist, współproducentem nominowanej do nagrody Grammy płyty Marka Murphy’ego, autorem książki „The Wow Factor” i nauczycielem pokolenia jazzowych wokalistów. Wnuk Josefa Zegrze z warszawskiej Boduena uczył Amerykanów śpiewać.

W Genewie mieszka Nils Ashlyn, wnuk Jana, z zegarkiem po dziadku; w Genewie mieszka też Joanna Donnier, wnuczka Heleny. Są kuzyni we Wrocławiu. Latem 2024 roku rodzina spotkała się w Paryżu na dużym zjeździe.

Zegarki z nazwiskiem Jana Zegrze wciąż chodzą — w muzeum, w antykwariatach, w szufladzie w Genewie. Jego samego nie ma na żadnej liście — poza tą, którą tu spisujemy. Ale są ci, którzy go pamiętają, i ci, którzy dopiero teraz poznają jego imię. Życie zwyciężyło.



Zegarek Nilsa Ashlyna

Kalendarium

Data	Wydarzenie
21 I 1881	Rodzi się Leon (Lieb-Ber) Zegrze, brat Jana, syn Josefa.
14 X 1883	Rodzi się Eryka Genken, przyszła żona Jana.
ok. 1898–1901	Powstaje kamienica Artura Spitzbartha, Nowy Świat 30 / Foksal 21.
11 XII 1910	Rodzi się Urszula Zegrze.
8 XI 1913	W Warszawie rodzi się Jan Władysław Zegrze.
31 V 1914	Rodzi się Tadeusz, syn Leona — przyszły adresat listu Eryki.
18 V 1926	Rodzi się Ryszard Jerzy, młodszy syn Leona.
1928	Reklama firmy w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego”: „Jan Zegrze, Nowy-Świat 30, tel. 9-56”.
15 X 1929	Reklama w „Głosie Literackim”: „Szwajcarskie zegarki, biżuterja, srebro i platery”.
XI 1934	Ślub Jana Władysława z Halą.
1935	Henryk Poddębski fotografuje nocą Nowy Świat z sztyldem salonu Zegrze.
1936	Ślub Urszuli z Bożidarem Raśicą, studentem architektury w Warszawie.
1935–1937	Budowa gmachu Assicurazioni Generali Trieste, Złota 7/9, z kinem „Palladium”; Zegrzowie wśród pierwszych lokatorów.
11 V 1937	Jan Zegrze podpisuje gwarancję na zegarek IWC — ostatni znany autograf.
1938	Spis telefonów: sklep Nowy Świat 30 (6 09 56), mieszkanie Złota 7 (3 49 14).

Data	Wydarzenie
18 XII 1938	Wybory do Rady Miejskiej Warszawy; fotografia salonu za kratą, wśród ulotek wyborczych — ostatnie znane zdjęcie sklepu.
XI 1940	Zamknięcie getta warszawskiego; za murami Leon Zegrze z żoną i synem Ryszardem.
IX 1939	Bomba niszczy narożnik Nowego Świata 30 wraz z salonem.
1939/1940	Według przekazu rodzinnego Jan Zegrze zostaje zastrzelony przez Niemców na ulicy; data i miejsce nieznane.
17 VI 1940	Aristides de Sousa Mendes zaczyna w Bordeaux wydawać wizy wszystkim uchodźcom, wbrew rozkazom Lizbony.
19 VI 1940	W Bordeaux Sousa Mendes wystawia wizy nr 2237 i 2238 dla Jana i Heleny Zegrze — najpewniej Jana Władysława i jego żony Hali.
24 VI 1940	Salazar odwołuje konsula; w październiku 1940 wyrok dyscyplinarny i przymusowa emerytura.
1943	Leon Zegrze z żoną i synem Ryszardem oraz Maria Lewinstein giną w Zagładzie.
I 1946	Ukazuje się „Escape” Aline Pole.
17 XI 1946	List Hali i Eryki z Chillon-Montreux do Tadeusza.
19 III 1947	Naturalizacja Jana Władysława w Wielkiej Brytanii.
3 IV 1947	Zmiana nazwiska na John Zegre Ashlyn, „watchmaker”, 40 Holland Park, Londyn.
X–XII 1948	Ślub Johna Ashlyna z Janine Coisne, Chelsea.
3 IV 1954	Aristides de Sousa Mendes umiera w Lizbonie w ubóstwie; 1966 — Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.
25 X 1955	Eryka Zegrze umiera w Zagrzebiu; pochowana na Mirogoju.
1966	W Warszawie umiera Helena Lewinstein z Zegrzów, siostra Jana.
13 IX 1992	Umiera Božidar Rašica.
17 VI 1995	John Zegre Ashlyn umiera w San Diego.
3 IV 1997	Urszula Rašica umiera w Zagrzebiu.
2015	Umiera Stephen Zegree, muzyk, syn Tadeusza.
2017	Księgi wiz z Bordeaux wpisane na listę UNESCO „Pamięć Świata”.
VIII 2025	Joan Zegree odnajduje w Warszawie Złotą 7; z Seattle, Genewy i Warszawy spływają dokumenty do tej opowieści.

Nota o źródłach

Opowieść oparta jest na źródłach: spisie abonentów warszawskiej sieci telefonicznej PAST z 1938 roku (Library of Congress); ogłoszeniach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” (1928, nr 4) i „Głosu Literackiego” (15 X 1929), całostronicowej reklamie „Zenith” z lat dwudziestych oraz drobnych anonsach prasowych z lat trzydziestych; fotografii Nowego Świata przy Foksal z 18 XII 1938 (fotopolska.eu); fotografii Henryka Poddębskiego „Ulica Nowy Świat nocą” (1935, Muzeum Warszawy, AN 27570) i fotografiach zniszczonej kamienicy z jesieni 1939 i przełomu 1939/1940 (fotopolska.eu); zegarku kieszonkowym Zenith z etui firmowym w Gabinecie Zegarów Warszawskich Muzeum Warszawy (MHW 22735) oraz zegarkach sygnowanych „Jan Zegrze” w zbiorach prywatnych; karcie gwarancyjnej z 11 V 1937 i wizytówce firmy; rejestrze wiz konsulatu Portugalii w Bordeaux (Arquivo do Ministério dos Negócios Estrangeiros, Lizbona; Sousa Mendes Foundation, karta rodziny Zegrze); biografii Aristidesa de Sousa Mendesa (Yad Vashem; Sousa Mendes Foundation; Wikipedia; A. Milgram „Portugal, Salazar, and the Jews”, 2011; Instytut

Pileckiego — biogram Césara de Sousa Mendesa); świadectwie naturalizacji AZ24233 (The National Archives, HO 334/174/24233) i „The London Gazette” z 15 IV 1947; rejestrze ślubów Anglii i Walii (Chelsea, IV kw. 1948); amerykańskim Social Security Death Index; nagrobku i księgach cmentarza Mirogoj w Zagrzebiu (pole 19A, grób 89); liście Hali i Eryki Zegrze z 17 XI 1946; relacjach Joan Zegree (Seattle), Joanny Donnier (Genewa) i Bruce’a MacPhaila oraz biogramach Bożidara Rašicy (Wikipedia; Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Współczesnej w Rijece). Fotografie rodzinne i dokumenty — dzięki uprzejmości Joan Zegree.

Opracowanie w ramach projektu upamiętnienia mieszkańców kamienicy przy ul. Złotej 7 i 9 w Warszawie ·
www.zlota7-9.com